

NOWINY Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV - Nr 66 (865) Rzeszów, poniedziałek 17 marca 1952 r. Wyd. A Cena 15 gr

Naród polski protestuje przeciwko stosowaniu przez imperialistów broni bakteriologicznej i domaga się ukarania winnych zbrodni

WARSZAWA. (PAP). Napływają dalsze protesty przeciwko zbrodniczym stosowaniom przez agresorów amerykańskich broni bakteriologicznej na terytorium Korei i Chin.

Protest Polskiego Komitetu Obrótców Pokoju

Polski Komitet Obrótców Pokoju w imieniu całego narodu polskiego ogłasza jak najostrejszy protest przeciwko tej niesłychanej zbrodni. Protestujemy przeciwko brutalnemu pogwałceniu przez amerykańskich agresorów prawa międzynarodowego, przeciwko złamaniu wszystkich uchwał i konwencji międzynarodowych, które zabraniają stosowania broni bakteriologicznej. 18 mil. Polaków, setki milionów ludzi na całym świecie podpisało apel, domagający się zakazu stosowania broni masowej zagłady. Dla te setki milionów ludzi piętnują

niesłychane zbrodnie amerykańskich napastników, którzy dopęcają najelementarniejsze zasady ludzkości. Naród polski domaga się natychmiastowego zaprzestania stosowania broni bakteriologicznej. Naród polski domaga się ukarania sprawców zbrodni przeciwko ludzkości, która dokonana została w Korei i w Chinach.

Polski Komitet Obrótców Pokoju wzywa cały naród polski do jak najmocniejszego poparcia protestu przeciwko stosowaniu broni bakteriologicznej.

Uchwała Prezydium Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich

„Z najgłębszym oburzeniem dowiadujemy się o nowych bestialstwach interwencji amerykańskich w Korei i w Chinach. Użycie broni bakteriologicznej jest zbrodnią nie mającą precedensu w historii wojen, stanowi pogwałcenie elementarnych zasad prawa międzynarodowego i przewyższa okrucieństwa ludobójców hitlerowskich. W użyciu zarzask chorobotwórczych jako środka walki widzimy próbę steroryzowania miłującej pokój ludzkości. Próba ta skazana jest na niepowodzenie, a zbrodniarze usiłują masowo usmiercać narody, nie mogą uciec zasłużonej kary.

Protest Prezydium Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich

„Wtrąsanie władomością o zastosoaniu przez interwencję amerykańskich broni bakteriologicznej w walce przeciwko ludowi Korei — studentci polscy wyrażają swoje najgłębsze oburzenie z powodu tej niesłychanej zbrodni i wzywają Organizację Narodów Zjednoczonych do podjęcia wszelkich kroków w celu natchmiastowego pozbawienia kresu tym aktom ludobójstwa, gwałcącym podstawowe zasady prawa międzynarodowego i sprzecywnym z sumieniem narodów”.

Chłopi pracujący rzeszowszczyzny zlikwidują odłogi, zwiększą hodowlę trzody i podniosą wydajność z ha

W związku ze zbliżającą się 60 rocznicą urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruty chłopi wielu gromad woj. rzeszowskiego podejmują zobowiązania produkcyjne, chcąc w ten sposób zadookumentować wielką miłość i przywiązanie do pierwszego Obywatela Polski Ludowej.

Chłopi gromady Borki (powiat Nisko) zobowiązali się wpłacić w 100 proc. podatek gruntowy do dnia 15 maja br.

oraz uregulować wszystkie zobowiązania finansowe wobec państwa. W 100 proc. postanowili wywazać się z kwateracji roślinnej, zagospodarować resztki odłogów na terenie swej gromady o obszarze 8 ha. Zakontraktują 20 sztuk cieląt rasy czerwonej oraz całość zasiewów wycienionych zakończą w terminie.

Chłopi gromady Bielniec w gminie Ulanów zagospodarują dotychczasowe nieużytki (łąki, pastwiska) przez przekopanie 500 m rowu owiarowego oraz przez nawożenie i zwalowanie 120 ha odłogów.

nle rowu młotarskiego o długości 300 m. Zobowiązali się wyrażają się sumą 1.480 zł.

Gromada Dąbrówka postanowiła zaliczyć 5 ha nieużytków i całą ilość zboża przeznaczoną na siew wosiny zaprawić przed siewem środkami chemicznymi, zagospodarować 7 i pół ha odłogów i zasiać na nich kultury jare. Oprócz tego chłopi tej gromady wykonają w 100 proc. kontraktację trzody chlewnej oraz dostarczą ponadplanowo 12 tuczników. Podatek gruntowy wpłacać do 15 marca br. oraz zwiększą dostawę mleka o 35 litrów dziennie.

Chłopi gromady Łowicko cały areal wosiny zasiają siewnikami, wyciszczą rowy przy drodze i przepusty o długości 3 km.

Gromada Bielny odwiodni 80 ha łąk przez przekopanie rowu, poprawienie drogi do Bukownicy. Wartość tych zobowiązań wynosi 1.200 zł.

Mało i średniochłopi chłopi z gromady Dąbrówka odwiodniła zakwaszone pastwiska na obszarze 40 ha przez wykopa-

Chłopi gromady Nowy Kameń zaliczą 32 ha nieużytków do dnia 15 kwietnia. Uczestczą oni będą regularnie na gromadzkich kursach uprawy chlewnia wosiny i w każdym gospodarstwie założą po dwa polejka doświadczalne. (Ciąg dalszy na str. 2)

Protest Związku Samopomocy Chłopskiej

„Związek Samopomocy Chłopskiej w imieniu 2 milionów członków dołącza swój głos do protestu wszystkich uczciwych ludzi całego świata przeciwko stosowaniu broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach. Protestujemy kategorię przeciwko nowej haniebnej faszyzowskiej zbrodni imperialistów amerykańskich, popełnionej przeciwko całej ludzkości.

gorąco popieramy orędzie przewodniczącego Światowej Rady Pokoju, Fryderyka Joliot-Curie, wzywające narody wszystkich krajów, aby w interesie całej ludzkości nie dopuściły do stosowania broni bakteriologicznej i położyły kres zbrodnicom amerykańskich agresorów.

Domagamy się ukarania ludobójców — zbrodniarzy i ukarania ich nikczemnych metod”.

W imię podstawowych kryteriów ludzkiej moralności protestujemy przeciwko bezprykladnej zbrodni amerykańskich trućielici. Domagamy się natychmiastowego zaprzestania wojny bakteriologicznej i ukarania przestępców, odpowiedzialnych za stosowanie nieludzkich narzędzi mordu”.

Prezydium Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich uchwalilo przekazać 5.000 zł na pomoc sanitarna dla narodu koreańskiego.

„Jesliśmy do głębi oburzeni zastosoaniem przez Amerykanów hitlerowskich metod zbrodni ludobójstwa, żądamy pozbawienia kresu wojnie bakteriologicznej, żądamy ukarania zbrodniarzy”.



W 30 rocznicę powstania Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej CAF — ze zbiorów Wyd. Hist. Partii KC PZPR

Rząd polski domaga się umożliwienia powrotu bezprawnie zatrzymanych za granicą Łżeci polskich

Nota Ministerstwa Spraw Zagranicznych do ambasady USA

WARSZAWA. (PAP). Dnia 15 marca 1952 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Warszawie note następującej treści: Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy szacunku ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Warszawie i w związku z notą ambasady nr 190 z dnia 10 września 1951 r. w sprawie ustawy nr 11, ma zaszczyt zakomunikować co następuje:

W sześć lat po zakończeniu działań wojennych przeciw Niemcom hitlerowskim dzieci polskie, ofiary zbrodniczego porwania i wywożenia przez władze i organizacje hitlerowskie, są nadal odierwane od rodzin i kraju ojczystego i zatrzymywane w amerykańskiej strefie Niemiec, w Stanach Zjednoczonych lub w innych krajach zamorskich.

ne instrukcje utrudniała władzom polskim akcję repatriacyjną dzieci, a w szczególności zatajała przed nimi wszelkich danych, które by dopomogły w odnalezieniu dzieci. I tak pełniący obowiązki dyrektora generalnego IRO w piśmie do delegatury Polskiego Czerwonego Krzyża z dnia 14 listopada 1949 r. wyraźnie stwierdził, że postanowienia przepisów amerykańskiej administracji wojskowej („Military government regulations”) nie zezwalały na przekazanie adresów dzieci polskich znalezionej w Niemczech. Równocześnie bez przeszkód wywożono dzieci polskie przez różne organizacje do krajów trzecich.

Władze polskie, od wszczęcia akcji repatriacyjnej bezustannie, lecz niestety bezskutecznie, zwracają uwagę władz (Ciąg dalszy na str. 2)

Jeżeli rzecz powszechnie wiadoma, że okupant hitlerowski w swoim dążeniu do eksterminacji narodu polskiego prowadził akcję porwania dzieci polskich poprzez specjalne w tym celu stworzone instytucje, m. in. oświatowa organizację „Lobenshorn”. Zbrodniczy charakter tej organizacji, stwierdzony wyrokiem trybunału norimberskiego, jest doskonale znany rządowi Stanów Zjednoczonych.

Ogłoszone w publikacjach amerykańskich wypowiedzi wysokich urzędników organizacji UNRRA, obywateli amerykańskich, stwierdzają niezbicie że rząd Stanów Zjednoczonych świadomie nie dopuścił do zwroczenia dzieci polskich ich rodzicom i ojczyźnie. Władze amerykańskie wydawały swym organom i przedstawicielom w różnych organizacjach specjal-

Pokolenie rewolucyjnej walki

W 30 rocznicę utworzenia Komunistycznego Związku Młodzieży

Młodzież polska obchodzi dziś 30 rocznicę powstania Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej — organizacji, która w dziejach latych wyciszyła ucisk i faszyzowskiego ucisku mobilizowała młodych robotników, chłopów i uczniów do walki o chleb, o pracę, o prawa i przyszłość młodzieży.

17 marca 1922 roku zebrał się w Warszawie przedawiciele wstępujące z Komunistycznym Partią Polski młodzieży Warszawy, Łodzi, Zagłębia, Białegostoku, Krakowa, Częstochowy, Ukrainy Zachodniej na założenie Komunistycznego Związku Młodzieży. Nie było ich wówczas wielu — 23 delegatów reprezentujących 1100 młodych robotników-rewoluconistów.

I Związek Komunistyczny Związku Młodzieży stworzył organizację silnie związaną z Komunistyczną Partią Polski, świadcząca o swojej roli pomocniczej partii i rezerwy kadry partyjnych. „Partia Komunistyczna, kierownicza kasy robotniczej, która walczyła o zjednoczenie i dostarczała wykształcenie, która wychowywała młode pokolenie proletariackie dla partii komunistycznej, musi mieć organizację, która poprowadzi masę młodzieży robotniczej do walki o komunistyczny — mówi uchwała z dnia 17. Zjazdu program KZM.

Od tego dnia trwała bez przerwy bohaterka nielegna walka młodych robotników kasy robotniczej przeciwko zromom kapitalizmu, walka wymagająca ofiar i poświęceń walka na śmierć i życie. Gineł z ręk granatowej polskiej wykonawcy wyroków na zdrajców i prowokatorów: Bagał z Łodzi, młodzi górnicy Hajczyk i Białczyk, bohaterzy synowie Warszawy Krawski i Rutkowski, lwowski robotnik Bolwin... Faszyzowskie zbory mordowały w 1929 w wieszaniu cedio chorożę Mekska Lapona („Albina”). Od polwieniej kuli padał w 1931 r. 19-letni Czesiek Rutjanowski z Wolbina, broniący szlansu, pod którym szedł pochód bezrobotnych, morderckich. Polwieniej szpindel mordował na Chmielej w 1934 r. kilkunastoletniego Tadek Jabłonskiego, przemawiającego na masówce uczniów szkoły zawodowej... „Setkami sądzano nas do wieszania — czytamy w broszurze wydanej w dziesięciolecie powstania KZMP, wielu wydarł wróg z naszych szeregów, oszpecał nasze piętno botowe braliśmy nad trupami poległych towarzyszy-

„Mimo to jeśli szeregi rewolucyjnej organizacji, rosła jej siła. Na miejsce sączonych towarzyszy przyczyniła nowi. Artykutowania i sprawy wznosiły gotowość bojową pozostałych towarzyszy, wolę walki.

Spokojnie i rozważnie KZM-owcy z towarzyszymi pracy, ich wystąpienia na masówkach i demonstracjach, na zebrańkach kolporterskich, odezwy i numery nieogainego pisma KZM — „Towarysz” nosły w masie młodzieży potężny ładunek ideologiczny. KZM rozpał wśród młodzieży miłość do Kraju Rad — ożywił międzynarodowy proletariatu, uczył solidarności z masami pracującymi wszystkich krajów świata.

Socjalistyczne ideały KZM brały do serce młodzieży, były jej b'skie. Mimo że Związek Młodzieży Komunistycznej nie zawsze umiał rozwiązać w dostępczym stopniu prace masową wśród młodzieży, rosły szeregi KZM. W ciągu 2 lat po II Zjeździe KZM odbył się w 1930 roku — KZM wzrósł dwukrotnie. Geminuje się jednolite młodzieży. W 1933 roku powstała organizowany przez KZM Front Młodego Polwienia, front walki przeciw faszyzowskiemu terrorkowi, przeciw wsojużowi z Hitlerem, przeciw wojnie, kierownictwo OMIUR i WICI pod niekierem mas młodzieży zmuszone jest nawiązać współpracę z KZM. W 1936 r. ogłoszona została Deklaracja Praw Młodego Pokolenia — dokument rewolucyjny postawy polskiej młodzieży, świadcząco jej sztywnej walki o przyszłość młodego pokolenia.

30 lat temu było ich 1100. Rewolucyjna walka i słusność głoszonych ideałów zwiększyły w krótkim międzywojennym okresie młodych bojowników o wyzwolenie proletariatu, wzrosły z KZM-em tysiące młodzieży. Komunistyczny KZM — ZWM-owcy — grupowali pod swymi standardami setki tysięcy młodzieży do walki przeciwko wrogiemu okupantowi hitlerowskiemu, przeciw faszyzowskiemu bandom rodzimemu burżuazji i Polwienemu wołn i sprawiedliwa. Dla przykładu bohaterów KZM i ZWM uczy milion młodych robotników, chłopów i uczniów patriotyzmu i antykonformizmu, bezgranicznej ofiarności w walce o rewolucyjny ład, o sprawiedliwość dla całej klasy robotniczej.

Pod kierunkiem północno-wschodniego Związku Młodzieży Polskiej cała młodzież polska — sześćdziesiąt młode pokolenie wyczołgało się z ciemności i zwróciło się do wielkiej walki o socjalizm.

S. Grabowska

Henryk Lukrac

publicysta, b. długoletni Prezes Zw. Zaw. Dziennikarzy Polskich w cęprzewodniczący Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego zmarł w dniu

14 marca 1952 roku Dziennikarstwo Polski Ludowej tracił w zmarłym niestrudzonego bojownika o postęp, świętego publicystę, szlachetnego człowieka i kolegę.

ZARZĄD GŁÓWNY STOW. DZIENNIKARZY POLSKICH

Rząd polski domaga się umożliwienia powrotu bezprawnie zatrzymanych za granicą dzieci polskich

(Ciąg dalszy ze str. 1)

amerykańskich na bezprawny charakter tej działalności, uniemożliwiającej repatriację dziesiątków tysięcy polskich dzieci, przebywających na terenie amerykańskiej strefy Niemiec. Wystarczy przypomnieć złożone w tej sprawie noty Polskiej Misji Wojskowej z 19 listopada 1947 r., 11 grudnia 1947 r., 7 grudnia 1948 r. i 1 kwietnia 1949 r.

Powolnym narzędnem władz amerykańskich w urzędowym sferowaniu tej polityki legalizowania zbrodni hitlerowskiej stała się tak zwana międzynarodowa organizacja uchodźców (IRO). Organizacja ta rozciągała się widocznie bardziej o utrwalenie skutków akcji lebomoboru i jej kontynuowania, niż o umożliwienie dzieciom polskim powrotu do domu i ojczyzny.

Próbą ulegalizowania bezprawnych działań władz amerykańskich i wiodomą całkowicie zlekocważenia praw państwa i obywateli polskich do odzyskania trawionych dzieci było wydanie ustawy nr 11 opublikowanej w „Official Gazette” nr 39 z 1951 r., która ustanawiała specjalne sądy i tym amerykańskim sądom daje „prawo” decydowania o losie dzieci polskich. Już dotychczasowa praktyka sądów amerykańskich działających na podstawie ustawy nr 11 wykazuje wyraźnie, że kierują się one w swych decyzjach wrogą polityczną wobec Polski, a nie prawem i bezstronnością oraz, że ich zadaniem jest pozorne legalizowanie praktyki wyłączenia dzieci polskich do Stanów Zjednoczonych i nie dopuszczanie do ich powrotu do kraju ojczystego.

Statystyki „International Tracing Service” odnoszące się do polskich dzieci za drugi kwartał 1949 r. wykazały, że ITS otrzymało 14.514 wniosków o znalezienie polskich dzieci, a zatwierdziło jedynie 1.293 sprawy. Pomimo licznych i naglących pytań władze polskie nie otrzymały nigdy zadowalającej odpowiedzi w sprawie 13.221 nie zatwierdzonych wniosków o poszukiwanie dzieci. Już chociażby ta liczba (podana w sprawozdaniu kwartalnym ITS), rzuciła wątpliwość na twierdzenie noty amerykańskiej, że 1.300 dzieci repatriowanych do Polski stanowią „przeważającą część bezpiecznych” dzieci znalezionych w strefie amerykańskiej przy końcu drugiej wojny światowej.

Statystyki „International Tracing Service” odnoszące się do polskich dzieci za drugi kwartał 1949 r. wykazały, że ITS otrzymało 14.514 wniosków o znalezienie polskich dzieci, a zatwierdziło jedynie 1.293 sprawy. Pomimo licznych i naglących pytań władze polskie nie otrzymały nigdy zadowalającej odpowiedzi w sprawie 13.221 nie zatwierdzonych wniosków o poszukiwanie dzieci. Już chociażby ta liczba (podana w sprawozdaniu kwartalnym ITS), rzuciła wątpliwość na twierdzenie noty amerykańskiej, że 1.300 dzieci repatriowanych do Polski stanowią „przeważającą część bezpiecznych” dzieci znalezionych w strefie amerykańskiej przy końcu drugiej wojny światowej.

Przykładem tego szczególnego humanitaryzmu, praktykowanego na użytek obywateli polskich, można znaleźć wśród wielu spraw, dotyczących repatriacji dzieci polskich.

Sprawa Joanny Błachowskiej: ojciec jej mieszka w Polsce, gdzie pracuje jako kapitan żeglugi śródlądowej i od szeregu lat prosi o umożliwienie powrotu córki. Nie chcą dopuścić do repatriacji dzie-

ka, IRO umożliwiła dziecko w ośrodku tej organizacji i pozba wia je możliwości kontaktu z ojcem. Wreszcie postanowiono dziecko przed sądem amerykańskim, który wbrew woli ojca orzekł, że dziecko ma być wywiezione do Stanów Zjednoczonych.

Sprawa Anny Fraczek: dziadkowie dziecka mieszkający w Polsce pragną sprowadzić dziecko i zająć się jego wychowaniem. Dziecko miało być repatriowane w listopadzie 1950 r., jednak na skutek jego choroby nie doszło do repatriacji. Wykorzystując tę przypadkową zwłokę, sąd amerykański podjął sprawę repatriacji dziecka nowym badaniem i odroczył decyzję o losach dziecka, ponieważ, według oświadczenia adwokata IRO, matka dziecka po dobno miała przyjechać, która ma rzekomo wiedzieć, iż dziecko posiada wólv w Ameryce. Tego rodzaju informacje sąż użnąć za wystarczające, by zalecić poszukiwanie rzekomych wólv w Ameryce, celem ewentualnego wywiezienia do Ameryki dziecka, którego dziadkowie domagają się repatriacji wnuczki do Polski.

Sprawa Stanisława Pablińskiego: dziecko jest w amerykańskiej strefie Niemiec, a matka pragnie sprowadzić je do Polski. Stan faktyczny sprawy jest tak jasny, że nawet przedstawiciel IRO musiał złożyć wniosek o repatriację. Do tego wniosku przychylił się również opiekun dziecka z urzędu oraz przedstawiciel zachodnoniemieckiego tzw. Jugendamtu. Sąd amerykański wydał jednak orzeczenie, które musi oburzyć każdego uczciwego człowieka, że dziecko ma pozostać w sierotkini, motywując swoją nieludzka decyzję tym, iż „zmiana mogłaby wypłynąć ujawnienie na stan psychiczny dziecka”.

Rząd polski podtrzymuje swój stanowczy protest przeciwko bezprawnemu zatrzymaniu za granicą dzieci polskich za aprobata i czynnym poparciem władz amerykańskich oraz domaga się umożliwienia powrotu tych dzieci bez przeszkód do Polski.

Rząd polski domaga się uchYLENIA przez rząd Stanów Zjednoczonych ustawy nr 11, na podstawie której sądy amerykańskie podejmowały decyzje sprzeczne z interesami dzieci polskich, jak też wykonania ciążących na rządzie Stanów Zjednoczonych zobowiązań w sprawie repatriacji dzieci polskich z amerykańskiej strefy Niemiec.

„cyrkowa operacja”, zwazywszy że obejmuje on, prócz obojętnej miernie-kolaboracyjnej, tych samych ludzi o poprzedni rząd dochodził do wniosku, że ma on charakter „przejściowy”. Przejściowy? Przejście „ku czemu? Ku faszyzmowi, ku dyktatorstwu de Gaulle’a, o której marzy francuska reakcja? Piłsudski energicznie zabrał się do dzieła. Jednym z postulatów de Gaulle’a jest od-

„Bunt” obłudników i demagogów

Podobne cele przyświecając reakcji angielskiej i jej sojusznicy — Labour Party. O premiera — Churchill, w imieniu amerykańskiego senatora wyraża się tak: „Niech mówią co chcą, a powinniśmy sobie wyobrazić jego głos. Nie mamy nikogo, kto potrafiłby tak jak on przemawiać w imieniu USA”. Opinia, na którą brytyjski premier w pełni zasługuje. Ale nie tylko on. Politycy z Labour Party również. Nie bez powodu w czasie ostatniej debaty w Izbie Gmin Churchill obruszył się, gdy labourzyści zarzucili mu, iż zwrócił się wobec USA do wzięcia udziału w rozszerzeniu wojny na Dalekim Wschodzie. Bo to przecież przegraniał kołkoł garnków. A na dowód tego przypomniał labourystom przywódców ich łajne układy

Aktyw nauczycielski zobowiązaniami w pracy wychowawczej uczci 60 rocznicę urodzin Prezydenta

Wśród podejmujących zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bolesława Bieruta nie brak aktywny nauczycielski młodzieży szkolnej. Wychowawcy i nauczyciele katechety w szkołach CUZ-u kadry fachowców dla planu 6-letniego zdają sobie sprawę z ważności swych wysiłków i w serdecznych słowach piszą do Pierwszego Obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej:

OBYWATELU PREZYDENCIE!

„My nauczyciele Zasadniczej Szkoły Metalowej i Państwowego Technikum Mechanicznego w Ropczycach, nauczyciele zawodu i wszyscy pracownicy ad ministracji dołożyliśmy wszelkich starań i wysiłków by nasze wychowanie narodziło i społeczne. Twą ojcowską troską o lepsze warunki bytu, o podniesienie poziomu kulturalnego, o zdecydowaną i braterską opozycję każdemu człowiekowi pracy. Krocząc śladem klasy robotniczej i włączając się w ogólnonarodowy front walki o pokój, o socjalizm, którego wyrazem jest Wielka Karta — projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, my członkowie Związkowej Organizacji Zakla-

dowej zebraliśmy na plennym posiedzeniu dyskusyjnym w dniu 7 marca 1952 r. nad projektem Konstytucji, pamiętając o Tych Obywateli Prezydencie słowach:

„Oszczędzajmy każdy grosz publiczny pamiętając, że z frobnych na pozór części pomozą nych przez miliony wyroną nową wielką siłą, wieście zbie nowo bogactwo”.

„Czując drogą nam dzieła Tych urodzin oraz Święta Pracy — i Mają zobowiązujemy się:

Przeprowadzić do końca tegi polityce co daje wartość klas stych oszczędności.

Nauczyciele sawodu pracodawcy będą dla produkcji i wykonywania narzędzi warzelnowe są da łączną wartość 2590 zł.

Administracja szkoły zrealizowała 911 zł.

Łączna wartość zobowiązań wyniesie 4.696 zł.

Idąc w ślady robotniczej praconików zakłagi PeFawag w zrywamy wszystkie szkoły rodzlegie CUZ-u i Min. Przem. Cię kiego do socjalistycznego wopół zawodnictwa i podejmowania podobnych zobowiązań.

Oznaczenie pośmiertne H. Lukreca Orderem Odrodzenia Polski III klasy

WARSZAWA. (PAP). W dniu 14 marca 1952 roku zmarł w Warszawie poseł Henryk Lukrec, wiceprezident Rady Narodowej Stronnictwa Demokratycznego, Prezes Rady Programowej Polskiego Radia, wybitny publicysta i działacz społeczny. Prezydent Rzeczypospolitej w uznaniu zasług zmarłego orzucił go pośmiertnie Orderem Odrodzenia Polski III klasy. Pogrzeb posła Henryka Lukreca odbędzie się na koszt państwa.

Henryk Lukrec urodził się 26 września 1884 r. w Warszawie. Studia wyższe w zakresie filozofii i nauk społecznych odbywał i ukończył w Szwajcarii i Francji. Po ukończeniu studiów poświęcił się pracy publicystycznej i społecznej, która w latach zboru carskiego zaprowadziła dwukrotnie w Henryka Lukreca do więzienia w Cytadeli Warszawskiej. Lukrec współpracował na redakcji „Głosu” z wielkim uczonym Janem Dąbrowskim i po nim objął kierownictwo tej redakcji. Współpracował na również z pismami „Prawda”, „Odrodzenie”, „Sier” „Widnokręgi” i inne.

W okresie międzywojennym przez krótki czas pracuje w Polskim Radu, a następnie poświęca się pracy publicystycznej, stając się na czoło antyfaszystowskiej „Epoki”, z którą w tym czasie

bił „współpracował” z pracownikami lewicowej robotniczej i chłopkiej oraz radykalnej inteligencji. W okresie obrony Warszawy bierze w niej czynny udział, a następnie przystępuje do politycznej pracy podziemnej.

Niezłorzona po uwolnieniu kraju Lukrec przystępuje do pracy w Polskim Radu, redaguje „Nową epokę”, jest czynnym działaczem politycznym Stronnictwa Demokratycznego. Henryk Lukrec był posłem na Sejm Ustawodawczy z ramienia stronnictwa, wiceprezesem Rady Narodowej Stronnictwa Demokratycznego. W latach 1948-51 pełni funkcję Prezesa Zarządu Głównego Związku Zawodowego Dziennikarzy RP, za zasługi w walce z okupantem zostaje odznaczony Krzyżem Grunwaldu i dwukrotnie orderem „Zwycięstwo i Wolność”

Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ne jako urzędującym i ten nabytych w-domości na kursach.

Chłopi gromady Raclawice (gmina Nisko I) będą ślać w łóżnie steniomak, zakontraktują 25 sztuk cieląt, powiększą hodowlę kur zielonoczek o

100 proc. Kolo Gospodyń Wiejskich zobowiązało się zwiększyć hodowlę kur rasowych i wzewalo wszystkie kolo gospodyń wiejskich na terenie powiatu Nisko do popularyzowania i zwiększania hodowli drobiu w nowoorganizowanym zakładzie wylęgowym w Rudniku.

List chłopów do Prezydenta RP

„My, chłopci z gromady Bażanica Dolna, zebraliśmy na ogólnej masowce w dniu 9. 3. br. dla uczczenia 60-lecia Twolich urodzin Obywatela Prezydenta, przemawiając wyraz naszej gorącej miłości i przywiązania do Ciebie i ozyzmem produkcyjnym użycie tak radony dla nas dzieł.

Postaramy się, aby w 1952 roku bilikowane zostały listy chłopów indywidualnych wszystkie odłogi, których posiadamy jeszcze 10 ha. Likwidacji tej dokonamy przez załeszenie 3 ha, zamienienie na pastwiska 2 ha a 5 ha zarozemy i upawimy. Poslaniamy w roku bieżącym podnieść średnią wydajność plonów z hektara, żyta o 1 q, 14 na 15 q, jęczmienia z 10 na 11 q, owsa z 12 na 13 q oraz ziemniaków jadalnych o 60 q w porównaniu z rokiem ubiegłym. Zobowiązanie to wykonamy w pełni przez zastosowanie siewu rzędowego przez 80 gospodarzy naszej gromady, gdzie w roku ubiegłym stosowało tylko 30 gospodarzy. Zasielamy zboża jednolite przez racjonalne nawożenie, dokonywać przeczyszczania obornikiem i zastosowanie nawozów azotowych wędleń nie w roku ubiegłym. Wydajność tych plonów zwiększymy my również przez zmniejszenie chwastów na naszych polach oraz przez stała pielęgnację słoń ozimych i jarych. Za nel-

nie wykonanie tych obowiązków odpowiedzialny jest oprócz całej gromady prezes ZSCh ob. Stanisław Dorota, soltyz gromady ob. Jan Zalczaka, przewodniczący ZSL ob. Józef Trynkiel.

Postanawiamy również siewy wiosenne w naszej gromadzie przeprowadzić w ciągu 3 dni oraz zorganizować pomoc sąsiedzka. Plan kontraktacji buraka cukrowego w roku bieżącym zobowiązujemy się przekroczyć o 26 proc. oraz zwiększyć wydajność o 30 q z każdego hektara, tj. ze 160 na 190.

Rozumiejąc jak ważne znaczenie dla całego narodu posiada kontraktacja trzody chlewniej, postanawiamy terminowo wykonać obowiązującą dotychczasową, a oprócz tego zakontraktować i odstawić 35 sztuk tuczeknow mięsno-siennowych. W roku bieżącym zwiększymy dostawę mięsa do mleczarni o 2.000 kłbów.

Do podjęcia podobnych zobowiązań, a zarazem do wopół zawodnictwa w wykonaniu tak ważnych obowiązków wzywamy Państwa Gromadę.

Niż zakończenie składamy Ci, Towarzysze Prezydencie, głęboki serce płynące najserdeczniejsze życzenia oraz życzenia Ci długich lat życia dla Ciebie i Twoich najbliższych, dla klasy robotniczej, dla naszej ludowej Ojczyzny”.

Przegląd wydarzeń

Dla milionów mieszkańców Europy bez względu na ich narodowość i przekonania polityczne sprawa jest jasna. Rozumieją oni, że najpoważniejszym zagrożeniem pokoju w Europie jest, iż w 7 lat po wojnie Niemcy są pozabawione traktatu pokojowego, są rozbite. W naszych oczach zachodnia część Niemiec przekształcona jest w kuźnię nowej wojny, w siedlisko odradającego się hitlerzyzmu i spobudziwych się do odwetu hitlerowskich generalów. Ten stan rzeczy jest wynikiem polityki amerykańskich organizatorów wojny, którzy stawiają na hitlerowski Wehrmacht, stawiają na hitlerowskich przemyślowców.

kiego, w duchu naiż-wrotniejszych interesów wszystkich narodów, w tym również narodu niemieckiego, przekazał przedstawicielom mocarstw zachodnich projekt podpisania traktatu pokojowego z Niemcami.

Trasę radzieckiego projektu spotkała się z najwyższym uznaniem wśród wszystkich ludzi, którym leży na sercu sprawa pokojowego uregulowania problemu niemieckiego, wygaszenie tego ogniska nowych wojen, jakim są dziś militarystyczne, rewizjonistyczne Niemcy Zachodnie. Wszyscy ucieszeni ludzkie ma świadomość, że sprawa jest pilna, że imperializm wszelkiej maści postawił na remilitaryzacja Niemiec Zachodnich i wykorzystanie Wehrmachtu jako oddziału szturmowego agresji.

Cyrkowa operacja

Któż jest dziś premierem 17-go od chwili zakończenia działań wojennych rządu francuskiego? Człowiek, który jest kolekcjonerem ksiąg buchalterywnych, który tylko raz w życiu był w kinie. W ten sposób francuskie prasa reakcyjna naswie-

ła sylwetkę Pinaya, kolaborant, który w latach okupacji fotografował się z bokami hitlerowskich oficerów - okupantów.

Jako ręk ma do spełnienia rząd Pinaya? Dziennik „Lombard”, nazywając utworzenie go

Ze zjazdu spółdzielców i indywidualnych chłopów

Zalozymy nowe spoldzielnie...

Trudno było jesienią 1946 roku mówić chłopom o przełomie na nowo, zespołowe tory uprawy ziemi, gdyż nie było się czym posłużyć w argumentacji oprócz słów pełnych wiary w słusność tej wielkiej sprawy i doświadczeń właśnie kolchozów radzieckich, którym wśród straszliwych i mniej świadomych. Pomimo ataków kulakich i wahań spółdzielni produkcyjna w Skowierzynie powstała i dzisiaj na dziedzi przedstawia swój wspaniały dorobek delegatami kilkunastu komitetów założycielskich spółdzielni z powiatu tarnobrzegskiego, mieściskiego i niekiego.

Poważne odciążenie w używaniu wydajności z hektara, z hodowli przy pewnych brackach ograniczeniach zaprezentowały spółdzielnie Dzierżłowa, Mokrzyńców i Czernia (pow. Mielec).

Spółdzielcy w Skowierzynie zebrali więcej po 7 q żyta i pszenicy z hektara, a po 3 q jęczmienia i owsa więcej z ha niż indywidualni chłopcy. Wybudowano nowoczesną o-

borę i chlewnię. Państwo selekcyjnowe gromadzi, jest tutaj też własna świeżka i białoska i statek kłono. Dniówka obrachunkowa za 1951 rok wyniosła 19,20 zł, o 4 zł więcej niż za 1950 rok.

Przez dwa lata wielu chłopów niezdecydowanych przypatrywało się gospodarstwu spółdzielczemu i przekonało się, że to jest jedyny rozwiązanie problemu przebudowy wsi, pełnego zaopatrzenia miast w żywność a przemysł w surowce i dające chłopom dobrobyt i kulturę. Wystąpienia chłopów i dające chłopom dobrobyt i kulturę. Wystąpienia chłopów i dające chłopom dobrobyt i kulturę.

Produktów rolnych musi być więcej — mówił J. Dąbal z Sobowa — a to osiągnięci możemy tylko przez mechanizację. Na naszych drobnych gospodarstwach nie oplatca się używać traktorów czy kombajnów. Doleżymy sta-

rań i założymy spółdzielnie produkcyjną. Nie będziemy dłużej zwlekać — nasze miejsce w zespole.

"Powiedziałem do Ojczyzny i Kanady w 1948 roku — opowiada Wiktor Słepka z Dymitrowa Małego. — Po tułaczce u obcych spokojnie pracuję na 2-hektarowym gospodarstwie. Ale myślę, że górnik trzeba dać więcej produktów rolnych i dlatego też założymy spółdzielnię."

"Chłopi u nas — opowiada Pajakowa z Biełna (pow. Nisko) — początkowo bał się młócić maszyną, a teraz wie, że tylko przez maszynę i przez spółdzielnię produkcyjną podnośną swój dobrobyt. Zespołowa praca wywołała nas z wyższością wobec nam szkodliw, to dany sobie a nim radę."

Oto prawdziwy głos pracujących chłopów ze wsi. Přebija w nim troska o zwiększenie produkcji rolnej i zwiezczej, sojusznictwo z chłopami, wyrażający się troską o zaopatrzenie miast i fabryk w chleb i tłuszcz. I ośensynowa postawa wobec wroga klasowego. Chłopi rozumieją coraz bardziej, że jedynie spółdzielczość produkcyjna da je całkowite rozwiązanie trudności, jakie zaistniały w zaopatrzeniu wsi i miast w żywność.

Dalszą w wielce z kulactwem na odcinku spółdzielczości produkcyjnej mamy z jednej strony łatwiejsze zadanie, a z drugiej i trudniejsze, bo wrog zmienili swoja taktykę, metody i szkoda z ukrycia. Kociol za pasem i wspólnie żony i rzekoma bicia w spółdzielniach, już nie działają. Chłop — spółdziałca ma takie dochody, o jakich nie może nawet średniorolny chłop marzyć. W Skowierzynie St. Tymon zapracował wraz z synem ponad 1.000 dniówek

obrachunkowych. Za to otrzymał 3 q cukru, 28 q pszenicy, 28 q żyta, 35 q jęczmienia, ziemniaków itd. Na dziedzi przysagrodowej hoduje on 2 krowy, jajołkę i 9 świń. "Nie mogłem spać po nocach — przyrzadę się Tomala — sam zdecydowałem się wstąpić do spółdzielni, a teraz wszystkim chłopom radzę, aby zafundali spółdzielnie produkcyjne i żywe im, aby osiągnęli taki dobrobyt jak i ja mam obecnie".

Zamiejsczenie chłopów z J. Nowakowski

dobrym latniejących spółdziałci, to będzie również jeden krok naprzód na drodze do przełamania w nich oporu i szybkiego przejścia na zespołową uprawę ziemi. Nie należy przy tym również ukrywać niedoświadczoności i trudności, na jakie spółdziałelnia w swym rozwoju napotyka. Wiesz spółdziałca, to zaopatrzenie miast w żywność a przemysł w surowce, to dobrobyt, postęp i kultura w życiu chłopca.



"Kiedy lud pozna swe prawa, jakież olbrzymia wówczas stanie się jego siła i jacy wówczas będą wszechwładcy, których by usłowniano nie rozpryski się o tę masę poważną ludzi zwolnionych z więzów ształstwa."

JOZEF SULKOWSKI
Józef Sulkowski urodzony w roku 1870, zginął w roku 1938. Był polskim jakobinem, myślicielem i strategiem.

Przyjeżdżajcie do nas ze swymi rodzinami!

Dofłosa chwala Prezydium Rządu w sprawie alji oświeconej, prowadzonej celem przyciącia z pomocą chłopom bezrolnym i małorolnym wzbudziła szerokie zainteresowanie w wsiach całej Polski.

Oto właśnie otrzymaliśmy list od ob. Franciszka Śniega z PGR Smardzewo w woj. kosałińskim, który zwraca się z gorącym apelem do bezrolnych i małorolnych woj. rzeszowskiego, by opadli się na naszych Ziemiach Zachodnich. Ob. Śnieg pisze:

"Ja, jako Wasz rodak z województwa rzeszowskiego, ze wsi Majdan Gozełcański (gm. Jaroch, pow. Nisko) zamieszkały od 1947 r., na odzyskanej polskiej ziemi w woj. kosałińskim zwracam się do Was bezrolni i małorolni w sprawie osiedlenia się na Ziemiach Zachodnich.

Drody Obywateli! Na pewno każdy z Was czytał donosił się uchwale w sprawie osiedlenia się. Widzieli, jak nasz rząd ludowy łączy nas z pomocą na każdym kroku, jak stwarza wszelkie możliwości, aby nam było coraz lepiej żyć i podnosić się kulturalnie.

Za czasów sanacyjnych, kiedy zjadłiśmy tacy panowie jak hrabia Polocki czy książę Radziwiłł, to nas łączyli w biedzie, ciemności i zacoftaniu a traktowano jak robocza by-

do. Nie było dla nas ani chleba, ani pracy, przagnęło się nawet zagrozić ziemi.

Dzisiaj rząd ludowy dba o nas i stara się, byśmy nie wysługiwali się w różnych kulakach, ani nie biedowali na małym skrawku ziemi. Nasz rząd ludowy daje nam bardzo dobre warunki do osiedlenia się.

A więc, chłopie bezrolni i małorolni, przyjeżdżajcie na Ziemię Zachodnią. Tu na Was czekała gospodarstwa i dobra praca. Chłopi naszego województwa oczekują Was, szukają dla Was pomoc itd.

A więc, oczekujmy Was z rodzinami. Przyjeżdżajcie!

Franciszek Śnieg
Smardzewo 9. III, 1952 r."

Projekt naszej Konstytucji obejmuje i wchłania cały dobytek najświetlejszy, najbardziej dalekowzroczny, najbardziej postępowy narodu polskiego. Jest on ucieleśnieniem pragnień i tęsknot pokoleń Polaków, cierpiących ucisk i obciążonych ciężkimi warunkami życia, pragnących i tęskniących do ustroju opartym na sprawiedliwości społecznej, na wolności narodu, na pokójnym współżyciu z innymi narodami.

Dlatego już na wstępie projektu Konstytucji czytamy: "Polska Rzeczpospolita Ludowa nawiguje do najszlachetniejszych postępowych tradycji narodu polskiego i urzeczywistnia idee wyzwolenia polskiego mas pracujących".

Spoldzielnie z Uscia

zasieją na czas...

Pola Beskidu Niskiego pokryte są grubą warstwą śniegu. Wiosna tutaj rozpoczyna się nieco później aniżeli w innych częściach naszego województwa. Pomimo to spółdzielnie produkcyjne w Usciu Gorlickim jest już teraz gotowa do wyruszenia w pole i podjęcia prac siewnych.

Spółdzielcy dobrze pojęli zadanie, jakie czekała ich w tegorocznej kampanii siewnej. Zrozumeli, że ziarno rzucone w górną ziemię ma wydać obfite, w porównaniu do lat ubiegłych, plony. Ponadto zrozumieli, że tylko dobre przygotowanie akcji dotyczącej o jej pomyślnym przebiegu i jest gwarantem uzyskania wyso- kich zbiorów a równocześnie zapewni wyższą dochodowość gospodarstwu.

Na wiosnę w 1951 roku popełniono wiele błędów i na ich przykładzie przygotowania do nadchodzących siewów są postawione organizacyjnie lepiej niż dawniej.

— Nie niemiły pomocy ze strony agrarionia POM-u — mówili przewodniczący spółdzielni Głuch — a poza tym, kiedy wyruszyliśmy w pole, to okazało się, że brak nam nawozów, kłono dopiero trzeba było wywieźć z GŚ-u.

Sam zarząd spółdzielni mało dostrzegł uwagi i starał do przyczoławać siewnicy, nie było podziału pracy między członków zarządu i spółdzielców, organizacja partyjna zagadnienie siewów pozostawiała na uboczu. W oparciu o zezwolenie doświadczenia tych niedoświadczonych obecnie.

Spółdziałelnia przygotowała swoje ziarno do wysiewu, nawozy są już zwiezione na miejsce. Nawożenie gruntów pod zasiew wiosenny odbywa się z pomocą Adameczkiem. Spółdziałelnia wleża gdzie i co będzie siane, gdyż na zebraniu poświęconym omówieniu zadań siewnych zapoznali się z planem pracy. Główny nacisk położono na organizację pracy. W tym celu utworzono brigady polowa, na czele której stoi Bator, spółdziałelnia przygotowały do tak odpowiedzialnej funkcji. Ukochani bowiem rocznik z zeszłego roku. Brwaga podzielona została na dwa oddziały. Dzięki tak zorganizowanej pracy spółdziałelnia będzie miała u siebie przebieg pomyślny.

Wszystkie dochody, jakie spółdziałelnia uzyskała za 1951 r. mobilizuje ich do aktywniejszego udziału w pracach siewnych. Jedną z członkiń. Wojciechowska mówi: "Poważamy od własny postanawiam pracować oddzielnie tak jak tego wymaga nasze spółdziałelnie gospodarstwo. Nie opuszczę ani jednego dnia pracy".

panuje radomy nastroj wśród członków. Czekała chwila, a by jak najszybciej wyruszyć w pole i obsiać je kwalifikacyjnymi zbożami. Kobiety deklarują pełną pomoc i w siewach i później, gdy mężczyźni zajadą będą przy budowie. "My kobiety — oświadczyła Karpiakowa — zastąpimy waszą pracę w polu, a wy mężczyźni podziacie do roboty na budowie".

Należy oczekiwać, że spółdziałelnia produkcyjna w Usciu Gorlickim zadania siewne wykona w terminie.

W. Jawczak

Zebrań wyborczych PZPR

Krytyka i samokrytyka — potężnym orężem w rękach partii

KRYTYKA UJAWNIAJĄC BRAKI W PRACY, POMAGA W UMCOWNIENIU TEGO CO NOWE, PRZYSPIESZA OBUMIERANIE TEGO CO JEST STARE I CO JUZ SIĘ PRZEZYŁO, TOWARZYSZ STALIN MÓWI:

"SAMI POWINIENSI WYKRZYWAĆ I NAPRAWIAĆ NASZE BŁĘDY JEŚLI CHECEMY POSUWAĆ SIĘ NAPRZOD."

CZY NIE JEST RZECZĄ JASNA, ŻE NIKT INNY POZA NAMI NIE MOZE ICH WYKRZYWAĆ I NAPRAWIAĆ. CZY NIE JEST RZECZĄ JASNA, TOWARZYSZE, ŻE TYLKO KRYTYKA POWINNA BYĆ JEDNĄ Z NAJPOWAZNIEJSZYCH SIŁ, KTÓRE PCHAJĄ NAPRZOD NASZ ROZWOJ?"

Jak to zagadnienie wygląda wśród niektórych podstawowych organizacji partyjnych i oddziałowych organizacji partyjnych.

Znane są fakty, że sekretarze przychodzą nieprzygotowani do sprawozdania ze spotykania w nim istotne zagadnienia pracy partyjnej ograniczając się do statystycznych danych bądź opisów maw- sówek lub ekademi.

Z takim sprawozdaniem spotykaliśmy się na podstawowej organizacji partyjnej Chorkówka (pow. Krosno), podstawowej organizacji partyjnej Ząbki (pow. Jasio) i podstawowej organizacji partyjnej Niekłec (pow. Rzeszów).

Oczywiście, że w tych warunkach nie może być mowy o bojowej dyskusji, w której by towarzysze krytycznie omawiali takie kształt zagadnień, gdyż takie sprawozdanie nie stwarza gruntu dla rzeczowej krytyki i samokrytyki.

nym sposobem uprzydatowały swoje zagadnienie partyjny nierządko gosiedzbana. Jak np. organizacja partyjna w powiecie Brzów, Nisko, Tarnobrzeg, Łańcut. Na ogół dyskusje nad sprawozdaniami sekretarzy są bardzo słabe, rzeczowe i bardziej bojowe niż w ubiegłym roku. Z każdego wystąpienia towarzyszy byłoby troska o dobro partii, o realizację budowniczą sojusznictwa na wsi, o wykonanie zadań podstawowych przez partię i rząd. Na przykład podstawowa organizacja partyjna w gromadzie Stawny (pow. Nisko) podjęła na swym zebraniu wyborczym uchwałę, w której zobowiązała się w najbliższym czasie założyć spółdzielnię produkcyjną w swojej gromadzie. Również w gromadzie Tarnawka, (pow. Przeworsk) na zebraniu sprawozdawco- wyborczym 7 towarzyszy zapisało się na członków spółdzielni produkcyjnej, tworząc tym samym komitet założycielski. W wielu organizacjach zeszłego roku w dyskusji przebiegała oświeca o umocnienie istniejących spółdziałeln, o podniesienie wydajności z ha, o wzmożenie pracy z organizacjami masowymi. Na tych zebraniach krytykano również wydziały politycz-

ne POM za słabe ich powiązanie z podstawowymi organizacjami partyjnymi. Na przykład tow. Władysław Cabaj ze spółdzielni produkcyjnej Wietlin III, mówił o niedociągających wydziału politycznego POM w Rędymnie, którego instruktorzy nie obsługują zebrani w spółdzielni. Towarzysze z podstawowej organizacji partyjnej Wituszycy (pow. Przemysł), mówili o tym, że na polecenie komitetu powiatowego wyzwali członków swej podstawowej organizacji partyjnej lity krotnie na zebranie i nikt nie przyjechał obsługiwać zebrania.

Na zebraniu podstawowej organizacji partyjnej w gromadzie Chadykowska (pow. Kolbuszowa) towarzysze w dyskusji szeroko omawiali bierność niektórych członków, jak na przykład tow. Wiktor Marczak i tow. Adam Czachara. W dyskusji w wieloletniej wskazywano, że przyczyną zlej pracy jest często to, że wielu towarzyszy pełni funkcję sekretarzy podstawowej organizacji partyjnej jednocześnie nie ludzie ci są obarczani wieloma innymi obowiązkami.

Tę głębi krytyczną pod adresem kierownictwa podstawowych organizacji partyjnych i nadzór tych instancji wskazywał, że w podstawowych organizacjach wzrósł poziom polityczny, że członkowie partii coraz lepiej pojmują swoje zadania partyjne.

w gromadzie Nowosielce (pow. Przeworsk) kandydat zgłosił w skład kierownictwa. Co gorzej, nikt nie usłowił nawet w jaśnie towarzyszym konieczności złożenia życiorysu.

Są to jasrawe wypadki naruszenia dyscypliny partyjnej oraz instrukcji Komitetu Centralnego, w której czytamy: "Zgłoszenie kandydatów przedstawiają się uczestnikom zebrania lub konferencji i podają swoje życiorysy. W razie nieobecności zgłoszonego kandydata, usprawiedliwionej wzonej względami, sy- dora jego podaje uczestnik zebrania lub konferencji, który kandydatu zgłosił".

Tutaj należy też przypomnieć słowa Towarzysza Bieruta wyprzedzające na III Plenum: "Trzeba przeprowadzać energicznie walkę z naleciałościami do bionieszczącach psychiczki, które osłabiają czujność i bojowość naszej partii. Trzeba zerwać z zgłębionym liberalizmem i stawiać większe wymagania w stosunku do postawy moralnej, politycznej i ideowej członków partii do ich powiązań i stosunków z obcymi środowiskami. Partia powinna znać ich przeszłość i wiedzieć, co w niej jest żywe obecnie".

Jasne jest, że takie przewidywania nastąpiły jak w Nowosielcach są źródłem niebezpieczeństwa i grożą poważnymi następstwami w pracy partyjnej. Przede wszystkim zaś osłabiają czujność rewolucyjną.

Pod maską liberalizmu kryje się oportunistyczny zabawioniec treści klasowej — socjaldemokratyzm.

Towarzysze muszą uprzytomnić sobie i stale mieć przed oczyma fakt, że dyscyplina partyjna jest niezbędnym warunkiem istnienia awangardowej, rewolucyjnej partii proletariatu — idącej na czele mas pracujących.

Brak dyscypliny jest zaprzeczeniem rozwoju organizacji. Towarzysze ci, którzy zdradzała skłonność do rozluźnienia dyscypliny partyjnej wykazywali tym samym, że nie opowiadali jeszcze podstawowych zasad, na których opiera się partia marksowsko-leninowska. Tych towarzyszy należy szkolić i wychowywać, aby w przyszłości mogli stać się dobrymi i zdecydowanymi członkami partii. Wybiera nie ich dzisiaj już do władz partyjnych wskazuje na brak czujności rewolucyjnej na niedoświadczalną krótkowzroczność i lekceważenie zadań stojących przed partią.

Wybory do władz partyjnych są sprawą dotyczącą wszystkich członków partii. Winny one uaktwnić i ubolować wszystkie nasze organizacje partyjne, winny przebieg pod znakiem walki z zakorzenionym w niektórych organizacjach pobłażaniem dla wykreślonych praktyko dyscypliny wzmocnić czujność.

Józef Kapalski

Każdy aktywista partyjny i związkowy czyta pismo O trwałą pokój, o demokrację ludową!

Zobowiązaniami uczczą 60 rocznicę urodzin Prezydenta RP

W dniach 9, 10, 11 bm. w miejscach zakładach pracy i gromadach gminy Strzyżów, odbywały się zebrania masowe, poświęcone omówieniu zbliżającej się 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruty. Na zebraniach tych robotnicy, chłopcy, inteligencja pryncypalnie postawili: uczcić 60-letnie urodziny Pierwszego Obywatela Polski Ludowej zobowiązaniami, których realizacja przyniesie poważne oświecenie.

Na apel zwołany przez ob. Stanisława Ruszałę chłopcy z gromady Glinik Zaborowski postanowili spłacić podatek gruntowy do 20 bm. tj. na 10 dni przed wyznaczonym terminem. Wezwali oni równocześnie chłopów z pozostałych gromad gminy Strzyżów do polemicznego podobnych zobowiązań.

Robotnicy PKP Strzyżów postanowili uporządkować nasyp kolejowy na swoim odcinku i uprawić ogródki kwiatowe.

we znajdujące się na tamt. stacji kolejowej. Zobowiązanie to zostanie wykonane w godzinach pozasobowych i przy nieobecności 375 zł oszczędności.

Kolejarz łow. Władysław Cierpiał zobowiązał się zwerbować 2 kandydatów na członków partii.

Mieszkańcy gromady Zarnowa wybudują własnym kosztem most na rzeczce, która przepływa przez wieś. Zobowiązanie to zostanie wykonane do dnia 1 maja br. i da 1.100 zł oszczędności.

Na zebraniu masowym w gromadzie Wysoka wszyscy chłopcy zobowiązali się przeprowadzić siew wiosenny siewnikami rzędowymi i zasiać dobre i czyste ziarno, by sprzedać państwu więcej zboża niż w roku ubiegłym. Postanowili oni także oczyścić rowy przydrożne w swej gromadzie.

Chłopcy z gromady Dobrzechów zakontraktują w 100 proc. rośliny oleiste, przeprowadzą swój sposóbem rzędowym oraz oczyszczą rowy przydrożne w gromadzie. (z)

Rozpoczynają się zapisy do Wieczorowych Szkół Inżynierskich

Już za kilkanaście dni rozpoczyna pracę komisja rekrutacyjna przy Wieczorowych Szkołach Inżynierskich. Będą one przyjmować zgłoszenia kandydatów na studia oraz na jednoroczny kurs przygotowawczy przy tych uczelniach na rok akademicki 1952/3. Dla około 7 tys. robotników, majstrów i techników z różnych części naszego przemysłu otwiera się droga do wyższego wykształcenia i awansu.

Obecnie, w Wieczorowych Szkołach Inżynierskich kształcą się już ponad 10 tysięcy osób a w ciągu jesiennego miesiąca w uczelni takich w Warszawie i Gdańsku wyjdą pierwszy absolwenci - inżynierowie, synowie klasy robotniczej.

Dyplom inżyniera uzyskuje się na WSI.

Wieczorowe Szkoły Inżynierskie umożliwiają robotnikom, majstrom i technikom o kilkuletniej praktyce zawodowej zdobyć stopnia inżyniera w ciągu 3 i pół lub 4 lat studiów. bez przerwania pracy zawodowej. Nauka w tych szkołach odbywa się w godzinach wieczornych, jak mówi zreszłą o tym ich nazwa WSI - kształcą inżynierów kilkunastu specjalności, szczególnie potrzebnych dla gospodarki narodowej.

Wszystkie szkoły posiadają w działach mechaniczne. Wydział górniczy istnieje w Katowicach, wydział hutniczy w Krakowie i Katowicach. W Radomiu zorganizowano jedyną w Polsce wydział chemiczny specjalizujący inżynierów dla przemysłu garbarskiego, w Gdańsku wydział budowy okrętów, w Warszawie - wydział zoologiczny Ponadto istnieją jeszcze inne wydziały, m. jnn.: elektrotechniczne, budowlane i włókiennicze, każda bowiem z 10 czynnych obecnie

w Polsce WSI posiada już po kilka różnych wydziałów.

Ukończenie Wieczorowych Szkół Inżynierskich daje ich absolwentom państwowy dyplom inżyniera, identyczny z dyplomem wyższej uczelni technicznej, tzn. politechniki lub szkoły inżynierskiej oraz wszystkie prawa, a więc i prawo kontynuowania studiów na II stopniu tj. magistrskim.

Liczne przywileje

Sluchacze WSI podobnie jak ludzie pracy uczący się w innych szkołach, otoczeni są szczególną opieką ze strony dyrekcji zakładów i rad zakładowych przedsiębiorstw, w których pracują. Korzystają oni z licznych przywilejów.

M. in. przysługuje im prawo do zatrudnienia wyłącznie na dźwigni zmianie, urlop wypoczynkowy otrzymują w okresie letnim, tj. w czasie przerwy wakacyjnej w studiach. Na przygotowanie się do egzaminów uzyskują w ciągu roku 14 dni płatnego urlopu, zaś na przygotowanie się do egzaminu dyplomowego - 21 dni płatnego urlopu.

Sluchaczami WSI mogą być tylko robotnicy, majstrów i technicy, pracujący w zakładach przemysłowych. Ci z nich, którzy posiadają świadectwo ukończenia średniej szkoły technicznej, wykazują się muszą co najmniej 2 letnią praktyką, wszyscy zaś inni - najmniej 3-letnim stażem zawodowym. Aby umożliwić studia wyższe nawet i tym zdolnym produkującym robotnikom, którzy nie mają pełnego wykształcenia średniego, a wykazują duży zasób wiedzy fachowej nabytej w czasie kilkuletniej praktyki zawodowej, zorganizowano przy WSI, jednoroczny kurs przygotowawczy. Po pomyślnym ich ukończeniu, robotnicy

Aktywiści związkowi uczą się na kursach masowego szkolenia

Walka o podniesienie poziomu uświadomienia politycznego najszerzym mas jest jednym z zadań związków zawodowych, które realizują je przez szkolenie aktywu związkowego w ośrodkach szkoleniowych oraz na kursach masowych organizowanych w zakładach pracy.

Bezpośrednio po zakończeniu akcji wyborczej grupy związkowe przystępują do szkolenia aktywu na kursach masowego szkolenia organizowanego przez ORZZ. Celem tego szkolenia jest polityczne i fa-

chow przygotowanie szerokiego aktywu związkowego do pracy zawodowej i społecznej. Szkolenie aktywu zakładowego rozpoczęło się w połowie bież. miesiąca. Obecne kursy w odróżnieniu od poprzednich zgrupowała większą ilość słuchaczy. Zamykają się one w granicach 20 godzin wykładowych, a zakończone zostaną najpóźniej z początkiem czerwca br.

Wydział szkoleniowy ORZZ w Rzeszowie przygotowuje już nowe kadry wykładowców i kierowników kursów masowego szkolenia. 300 aktywistów związkowych, z tego 200 wykładowców i 100 kierowników szkół się na kursach szkoleniowych w ośrodku szkoleniowym ORZZ Lublin.

Do chwili obecnej w ośrodku szkoleniowym ORZZ Lublin ukończyło szkolenie oko-

ło 50 proc. aktywistów związkowych wyznaczonych na kierowników i wykładowców kursów szkolenia masowego. Pozostała kończąca kursy do końca marca br.

Na terenie naszego województwa zorganizowanych będzie 647 kursów masowego szkolenia, na które będzie uczęszczać 23.659 aktywistów związkowych. W ramach tego szkolenia poszczególni związkowcy otrzymają 560 kursów dla 18.921 związkowców. Resztę kursów przeprowadzą pow. rady związków zawodowych. Dużą pomoc w postaci broszur szkoleniowych otrzymają wykładowcy i kierownicy kursów masowego szkolenia ze strony CZZZ i ośrodków związkowych branżowych.

M. Z.

Uwaga Korrespondenci

W dniu 18 bm. (wtorek) o godz. 17 w lokalu redakcji „Nowiny Rzeszowskie” w ul. Galeszowskiego 7 odbędzie się narada robocza korespondentów z terenu Rzeszowa. Ze względu na ważność omawianych spraw prosimy o punktualne przybycie.

Do naszych czytelników

Oplacanie prenumeraty zlecone i listonoszy lub w placówkach pocztowych jest najtańszym i najpraktyczniejszym sposobem regularnego otrzymywania „Nowin Rzeszowskich”.

Przy dokonywaniu wpłaty, która wynosi w prenumeracie zleconej miesięcznie zł 4,50, kwoty 1 zł 15,00, półrocznie zł 27, rocznie zł 54, nie trzeba wypełniać blankietu nie ponosi się dodatkowych kosztów przesyłki piśmiennicy. „Nowiny Rzeszowskie” są doręczane przez listonoszy do mieszkań prenumeratorków. Urzędy pocztowe i listonosze przyjmują wpłaty na prenumeratę zleconą do dnia 15 każdego miesiąca, na m-c następnym.

Świećca czy bar?

W gromadzie Nowa Wś (gm. Trzebowńsko) istnieje świećca, gromadzka, która swym wyglądem estetycznym w niczym nie przypomina ośrodka, gdzie powinno koncentrować się życie kulturalno-oświatowe wsi.

Brudne i odrapane ściany, przejęzyczny, brak dekoraacji - oto pokrótce obraz tego pomieszczenia.

Obecnie świećca służy za miejsce spotkań dla ludzi często zagledających do kieliszka, a „tekie” towarzyszywo odstrasza młodzież ze trych spokojnych mieszkawców Mrowi, którzy chętniej kulturalnie spędzają tu wieczory.

Zarząd Gminny ZSCH powinien wreszcie odremontować świećcę i przekazać ją do użytku ludzi promiennych rozrywki kulturalnej. (897)

B. W.

POGODA w dniu dzisiejszym

Chmurno z lokalnymi przejaśnieniami. Nocą temperatura poniżej zera, na południu i wschodzie kraju miejscami do ok. minus 11 st. dnia maksymalna od plus 3 st. na północnym zachodzie do plus 10 st. na południowym zachodzie. Wiatr słaby lub umiarkowane południowo i północno-zachodnie.

SPORT

Wisł remisuje z Palińskiem

CWKS - Gwardia 10:10

W Lublinie rozegrany został mecz piłkarski o mistrzostwo I Ligi między CWKS II a Gwardią.

Najbardziej skuteczni: Kowalewski z Antykiewiczem w wodze lektkiej i Paliński z Wiszem w lektkośredniej.

Wyniki poszczególnych walk (zawodnicy CWKS na pierwszym miejscu):

W. musza - Zwierzcholewski wygrał z Potockim, w. koguła - Guzy uległ Stefanu Stoc pokonał Drewicza.

CWKS - MISTRZEM I OLSKI w HOKEJU

Ostatnie spotkanie finałowe o mistrzostwo Polski w hokeju rozegrały Gwardia i CWKS. Wysokie zwycięstwo odniosła drużyna wojskowych 9:1 (5:1, 2:0, 2:0), dla której bramki zdobyli: Włosek - 3, Janicko i 3:1.

- 1) CWKS - 6 pkt st. br. 18:3
- 2) Górniki - 4 pkt st. br. 7:9
- 3) Unia - 2 pkt st. br. 10:7
- 4) Gwardia - 0 pkt st. br. 3:12.

Palus - po 2 oraz Antyszewicz i Sw. carz, dla Gwar. II i Skiba.

Tytuł mistrza Polski w hokeju zdobył CWKS, wygrał wszystkie mecze finałowe.

TABELA:

Przerwane spotkanie między Górnikiem a CWKS przy stanie 2:2 w 17 minucie rozpoczęła przez komendę organizacyjną mistrzostw zwyciężczyń jako walkower 5:0 dla CWKS.

Tylko najzdolniejsi i najlepsze

Kandydatów na studia do Wieczorowych Szkół Inżynierskich kierują zakłady pracy. Obecnie w związku z zapisami na nowy rok studiów w tych uczelniach, przed dyrekcjami, organami partijnymi i radami zakładowymi, fabryk, kopalń hut i innych przedsiębiorstw, staje po ważne zadanie doboru odpowiednich kandydatów na studia.

Należy pamiętać, że Wieczorowe Szkoły Inżynierskie są nie tylko drogą awansu społecznego dla robotników, ale że kształcą wysoko kwalifikowane kadry nowej, ludowej inteligencji technicznej, wywodzącej się bezpośrednio z klasy robotniczej, inteligentnej, przed którą stoi ważne zadanie w walce o zbudowanie socjalizmu w Polsce.

Do Wieczorowych Szkół Inżynierskich winni być kierowani tylko najbardziej zdolni i najlepiej przygotowani do studiów. Na przygotowanie się do egzaminów uzyskują w ciągu roku 14 dni płatnego urlopu, zaś na przygotowanie się do egzaminu dyplomowego - 21 dni płatnego urlopu.

Sluchaczami WSI mogą być tylko robotnicy, majstrów i technicy, pracujący w zakładach przemysłowych. Ci z nich, którzy posiadają świadectwo ukończenia średniej szkoły technicznej, wykazują się muszą co najmniej 2 letnią praktyką, wszyscy zaś inni - najmniej 3-letnim stażem zawodowym. Aby umożliwić studia wyższe nawet i tym zdolnym produkującym robotnikom, którzy nie mają pełnego wykształcenia średniego, a wykazują duży zasób wiedzy fachowej nabytej w czasie kilkuletniej praktyki zawodowej, zorganizowano przy WSI, jednoroczny kurs przygotowawczy. Po pomyślnym ich ukończeniu, robotnicy

PSS walczy z niedociągnięciami kasowymi

Na naradzie roboczej kierowników komórek kontrolno-wewnętrznej i pełnomocników do akcji zwalczania bank, zorganizowanej przez dział rewizji Związku Spółdzielni Spożywców w Rzeszowie podkłada szczegółowej analizie prowadzonej w ub. roku akcję zwalczania bank i superat.

Remanenty przeprowadzone w ostatnim kwartale ub. roku uwiarydliły w niektórych spółdzielniach zbyt dużą ilość superaty co jest dowodem na dostatecznej pracy kierowników i członków komisji kontrolno-wewnętrznej oraz pełnomocników do akcji zwalczania bank.

Najmniejszą ilość bank, bo zaledwie 0,02 proc. w stosunku do obrotu towarowego zarejestrowano w PSS - Przeworsk i PSS Broczów, 0,06 w RYS 0,08 proc. w PSS Przemyski i 0,06 w PSS Łańcut.

Groźnym zjawiskiem w gospodarce spółdzielni są także nadwyżki, które powstają najczęściej wskutek niedowartościowania lub też niesporządowania według wagi netto. Najleższe wyniki w walce z superatą w roku ubiegłym uzyskała PSS Łańcut, która zarejestrowała nie zaledwie 0,03 procent superat.

(m)

Warto zwiędzić tę wystawę

W dniach 18 i 19 bm. w Rzeszowie będzie otwarta wystawa przeciwgrzyźlicza zorganizowana przez Polski Czerwony Krzyż.

Wystawa, mieszcząca się w waroniu propagandowym PKP, będzie się znajdowała na bocznym torze dworca kolejowego w Rzeszowie. Można ją zwiędzić w godzinach od 9 do 18.

Oprócz wystawy będzie wświetlany okolicznościowy film w kinie „Zachęta” - w dniu 18 bm. o godz. 13 dla młodzieży szkolnej, zaś w dniu 19 bm. o

godz. 16 dla wojska i zakładów pracy. Wstęp na wystawę i film - bezpłatny.

poniedziałek

17 MARCA

Dziur norny: Apieka Społeczna nr 1, ul. 3 Maja

Popołudnie: Hutnikowski ul. Grodzkiego 6, tel. 09

Straz Pożarna: ul. Mickiewicza 30, tel. 08.

MUZEUUM

MUZEUUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE: Włoczek 7 - otwarte od godz. 10 do 15

TEATR

PANSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: nieczynny

KINA

APOLLON: (ul. Dymnickiego 2) - „Antoni i Antonina” (prod. francuskiej) - godz. 18 i 20

ZACHETA: (ul. Okrzei 7) - „Volpaca” (prod. francuskiej) - godz. 17,30 i 19,30

PRZODOWNIK: (ul. Istrowskiej) - nieczynne

Nowiny Rzeszowskie

Wydaje RSW „Prasa” Red. Rzeszów, ul. Galeszowskiego 7 - Tel. kurt. odpow. 16,00 (dla gosp. i em. - 12,00) (dla korespondentów) - 15,50. Red. Nagelny 10-75. red. naczelna - 10-17 (18-26). Oddział RSW „Prasa” (dla ogłoszeń) Plac Stalina 19 i 1 - 18,56. PKP „Ruch” - 18-90. Red. Naczelny przyjmujące od godz. 12-13. Sekretarz odpow. od godz. 11-13. Oddział: „Nowiny Przemyskie” Przemysł - Plac św. Bramie 12, tel. 360 „Nowiny Podkarpackie” Krosno - ul. Nowości 6, tel. 24. Pren. zaklad. 4,00 zł, pocz. 6,00 zł, komis. 15 gr. awans. 15,00 zł. półrocz. 77 zł roczn. 140 zł. Pren. przyjmują PHE „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX 18763

Druk. Rzesz. Zakład Graficzny

6-3-11072

Nowiny Sportowe

TYG-DNIOWY DODATEK SPORTOWY „NOWIN RZESZOWSKICH”

Sportowcy naszego województwa podejmują zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta

Sportowcy naszego województwa w dalszym ciągu podjął zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta.

Ostatnio na uroczystym zebraniu kół sportowych „Górnik” przy zakładach w Glińcu Maczupolskim, członkowie kół postanowili wysłać do Prezydenta RP list następującej treści:

DRUGI OBIWATELU PREZYDENCJI

Z okazji 60 rocznicy Twoich urodzin, my, członkowie kół sportowych „Górnik” w Glińcu Maczupolskim przesyłamy Ci życzenia zdrowia i życia i zdrowia.

Wdzięczni za opiekę, jaką Państwo Ludowe pod Twoim kierownictwem okazali sportu i kulturze fizycznej, przyrzekamy

dokończyć wszelkich starań, aby stać się zdolniymi do zadań, jakie stawia przed nami plan 6-letni i walka o pokój.

- 1) Podnieść poziom ideologiczny wszystkich członków kół sportowych.
- 2) Ogrodzić stadion sportowy.
- 3) Doprowadzić do stanu używalności korty tenisowe do dnia 30 czerwca br.
- 4) Zdobyć w ciągu roku 80 odznak SPO.
- 5) Utworzyć do dnia 18-go kwietnia br. we wszystkich oddziałach naszych zakładów sportowe brygady produkcyjne.

W ten sposób pragniemy wyrazić Ci, drogi nam Prezydencie i Pauczytelu — wdzięczność za trud, jaki ponosisz

prowadząc nasz naród do socjalizmu.

Podając wezwania załogi „Pafawag” we Wrocławiu członkowie Szkolnego Koła Sportowego przy Państwowej Szkole Ogólnokształcącej w Mielcu postanowili:

- 1) podnieść swój poziom ideologiczny przez organizowanie stałych odczytów, oraz przez indywidualne zaznajamianie się z zagadnieniami politycznymi i gospodarczymi.
- 2) Wzmocnić dyscyplinę pracy na zajęciach sportowych.
- 3) Nawiązać stałą łączność i współpracę z ludowymi zespołami sportowymi przez organizowanie systematycznych wyjazdów na wieś.
- 4) Zbudować do dnia 1 maja br. 3 boiska do siatkówki i jedno do koszykówki. Boiska te w budowie zostaną w podnóżach, pozostających, znacznie poświęconych zostanie na ten cel 700 roboczogodzin.
- 5) zorganizować wśród młodzieży stałe zaprawy do masowego zdobywania odznak BSPO i SPO. Zdobyć w roku bieżącym 350 odznak SPO.

Zebrały na konferencji wyburzają Rady Okręgowej ZS „Stal” w Rzeszowie stały sportowcy uchwalili depesze do Prezydenta RP Towarzystwa Bolesława Bieruta z okazji zbliżającej się 60 rocznicy Jego urodzin.

Celem uczczenia tej tak uroczystej chwili sportowcy ZS „Stal” postanowili:

- 1) podnieść zobowiązania zdobywania odznak SPO o 500 szt.
- 2) Podnieść wśród sportowców wydajność pracy celem szybkiego wykonania zadań planu 6-letniego.

Pracownicy PKKF Przemysł podejmując apel załogi „Pafawag” postanowili:

- 1) Przew. Dańko — ustawić pracę organizacyjną w LZS Buchurzec, Fredropol oraz Ujkielce, przeprowadzić do dnia 15. 7. br. próby na odznakę SPO, przeszkolić w wymiślowych LZS 20 organizatorów SPO, wykonać systemem gospodarczym w bluzach PKKF usprawie urządzeń, oraz odnowić 500 sztuk uszytych połów do dnia 15 kwietnia br. co da w sumie około 1000 zł oszczędności.
- 2) Sekretarz PKKF — Grocholski postanowił ustawić pracę w społecznych sekcjach PKKF: lekkoatletycznej, gimnastycznej, piłki koszykowej, rezerwnej i siatkowej, tenisa stołowego piłki nożnej i hokeja na lodzie, pomóc w pracach przy naprawie urządzeń pomieszczeniowych — co przyniesie w sumie około 500 zł oszczędności.

W drugim dniu międzypaństwowych zawodów tenisowych Polska — NRD Polacy zdobyli jeszcze trzy punkty.

Licis wygrał z Fessenerem 6:2 6:2. Polak regularnie isy w grze na przetrz i lepiej serwowal niż w poprzednim meczu ze Sturmem.

W drugim spotkaniu Jędrzejowska wygrała łatwo z Hesse 6:0, 6:2. Polka zaprezentowała dobrą formę, mając wiele zagrań wysokiej klasy. Jędrzejowska zdobywała wiele punktów z doskonałych serwów oraz dzięki precyzyjnym skróconym piłkom tuż za siatką.

W grze podwójnej emocjonującej walkę stoczyli Radzio i Licis z parą niemiecką Sturm, Schulze. Wygrali Polacy w pięciu setach 6:1, 5:7, 2:6, 6:1, 6:4.

Mecz gimnastyczny ZSRR-Węgry

BUDAPEST. W Budapeszcie rozpoczęło się międzynarodowe spotkanie gimnastyczne Węgry — ZSRR.

W punktach drużynowej zwyciężyła gimnastyczna Związku Radzieckiego uzyskując 460,85 pkt. Gimnastycy Węgier uzyskali 451,60 pkt.

Plenum WKKF — Rzeszów

W piątek, 14 br. odbyło się w Rzeszowie plenum Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej, na którym obecni byli: przedstawiciel KCPZPR — tow. Gowisz, KW FZPR — tow. Portko, GKKF — Wawrzyńska, ZW ZMP — tow. Grzesiowski, ORZZ Rzeszów — tow. Haber oraz aktywni sportowcy naszego województwa.

Referat sprawozdawczy wygłosił przewodniczący WKKF Rzeszów — tow. Bartosiewicz. Na zarządzie omówiono wyniki pracy w roku ubiegłym oraz plan dalszej pracy nad umacnianiem kultury fizycznej i sportu.

W ożywionej dyskusji poszczególne mówcy zwracali uwagę na słabą łączność komitetów kultury fizycznej z jednostkami sportowymi oraz niedostateczną opiekę szóstym związków zawodowych nad poszczególnymi kółami w terenie.

Z wywodził wszystkie ataki i trudności w roku ubiegłym oraz plan dalszej pracy nad umacnianiem kultury fizycznej i sportu. W podsumowaniu tow. Gowisz wskazał, że do tychczasowa praca na polu umacniania sportu była raczej zadowolona, czego dowodem było zdobywanie odznak SPO dopie-

ro w ostatnich miesiącach roku. Brak było systematycznej pracy szkoleniowej, brak było powołania WKKF i poszczególnych PKKF z kółami sportowymi i LZS. W pracy przy zgonywaniu SPO zapomniało się o jednej podstawowej rzeczy, że znaczący SPO nie ma być wyłącznym celem, ale przede wszystkim — ma być środkiem do zmobilizowania wszystkich obywateli do uprawiania sportu.

Plenum WKKF w Rzeszowie

Sportowe brygady meldują...

Podczas narady roboczej weszły na scenę wódt burzy oklasków, brygady produkcyjne Kół Sportowych „Kolejarz” Nr 393 przy Parowozowni w Rzeszowie oraz KS „Spółnia” przy Fabryce Przetworów Owocowych „Halina” w Krępnie.

Brygada KS „Kolejarz” Nr 393 przy Parowozowni w kładzie Bronisław Janas, Czesław Działczko, Julian Pałka, Władysław Jurkiewicz, Czesław Zyburka i Marian Bruza zdobyli medunek, w którym czytamy m. in.:

„Meldujemy Prezydium WKKF, że podjęte w dniu 12 lipca 1951 roku zobowiązanie wykonaliśmy w 135 proc., a zawodnik Bronisław Janas został odznaczony odznakem „Pracownika Pracy”.

Celem uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta zobowiązujemy się wykonać w II kwartale br. 180 procent naszej normy, podejmując jednocześnie najszlachetniejszą i najczystszy sposób w naszym zakładzie”.

Brygada siatkówki KS „Spółnia” przy fabryce „Halina” w Krępnie celem uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP zobowiązują się do wykonania w I kwartale br. 180 procent naszej normy, podejmując jednocześnie najszlachetniejszą i najczystszy sposób w naszym zakładzie”.

W wykonaniu przedmiernowce w 135 proc. m. miesiąc i kwartałny plan produkcji gotowych wyrobów do dnia 25. 4. br. Wykonane w tym samym terminie plan zakładawych kolejo-nych na I kwartał dla zaopatrzenia w okresie robót wlozonych spółdzielni produkcyjnych.

2) miesięczny plan produkcji za kwiecień wykonać na 8 dni przed terminem.

3) wypracować limit zdobywania odznak SPO wykonany w 300 procentach do dnia 15-go kwietnia.

4) wykonać roboty ziemne na terenie budowy własnego parku sportowego.

Hokejowe mistrzostwa Polski

Finałowe spotkanie Górnika — CWKS w mistrzostwach hokejowych Polski zostało przerwane w 10 minucie III tereju. Po zdobyciu przez CWKS wyrównującego bramki Górnicy zaprotestowali przeciw tej decyzji, twierdząc, iż krzyk nie znalazł się w bramce, a poza tym przekroczone czas połowy III tereju, w której winna nastąpić zmiana pół, ponieważ sędziowie nie uwzględnił protestu Górnika, reszta flaków opuścił lodowisko.

W mezu o miejsce od 5 do 8 Kolejarz odniósł zdecydowane zwycięstwo nad Budowlanym 6:2 (1:0, 3:0, 2:2).

W dalszym ciągu hokejowych mistrzostw polskich Górnik pokonał Unię 3:2 (1:0, 1:0, 1:2).

W pierwszej rundzie prowadzono dla Ślązaków uzyskał Pęczek w drugiej tereju bramkę dla Górnika zdobył Poleś, najbardziej emocjonującą była tereja, w której odbył drużyny zagrały na bardzo wysokim poziomie. W 51 minucie Górnicy zdobyli pierwszą bramkę dla Unii. Jednak tuż w 50 minucie Górnicy uzyskali jeszcze jedną bramkę ze strzału Wróbla. Ostatnia bramka mezu padała w 83 minucie gry ze strzału zawodnika Unii Jęzaka.

TROJMECZ SIATKOWKI W DEBICY

W niedzielę zorganizowany został w Debicy w hali sportowej trójmeczek siatkówki drużyn męskich z udziałem SKS „Mechanik” (Debica), KS „Kolejarz” (Debica) i WKS.

Wyniki techniczne. SKS Mechanik — WKS 2:0 (15:2, 15:7).

Kolejarz — SKS Mechanik 3:0 (17:15, 14:16, 15:8).

Kolejarz — WKS 2:1 (13:15, 15:0, 15:8).

Drużyna siatkówki kół sportowych Kół Jarza z Debicy występowała w następującym składzie:

Stelmach, Walek, Książek I, Machuba, Książek II, Jodłowski, Spłoch.

Książek B. Inocep. N. R.

Mecz tenisowy Polska — NRD w hali mirowskiej

Do atakie i wygrawa stosunkowo łatwo. W drugim secie Sturm zmienił system gry, długie piłkami użyma Polka w głębi kortu a sam często chodził do siatki, gdzie ma wiele kończących piłek.

Trzeci set rozpoczęła Licis do brze i prowadzi 3:0 Sturm przyspiesza jednak grę i wyrównuje na 3:3. Od tej pory Licis atakuje stale backhend przeciwnika, który jest słabą stroną mistrza NRD. Od tej pory rozpoczyna się niezwykle zacięta walka o każdą piłkę. Wychodzi z niej zwycięsko Licis, kończąc mecz za drugim meczobolem.

W trzeciej grze Piątek wygrał z Mainzerem 6:1, 6:4. W pierwszym secie Polak był bardzo ruchliwy, dużo chodził do siatki i wygrał łatwo.

W drugim dniu międzypaństwowych zawodów tenisowych Polska — NRD Polacy zdobyli jeszcze trzy punkty.

Licis wygrał z Fessenerem 6:2 6:2. Polak regularnie isy w grze na przetrz i lepiej serwowal niż w poprzednim meczu ze Sturmem.

W drugim spotkaniu Jędrzejowska wygrała łatwo z Hesse 6:0, 6:2. Polka zaprezentowała dobrą formę, mając wiele zagrań wysokiej klasy. Jędrzejowska zdobywała wiele punktów z doskonałych serwów oraz dzięki precyzyjnym skróconym piłkom tuż za siatką.

W grze podwójnej emocjonującej walkę stoczyli Radzio i Licis z parą niemiecką Sturm, Schulze. Wygrali Polacy w pięciu setach 6:1, 5:7, 2:6, 6:1, 6:4.

W drugiej grze pojedynczej między Hiss spotkali się z mistrzem NRD Sturmem. Zwyciężył Polak 6:2, 3:6, 6:4. W pierwszym secie Licis gra dobrze, du-

żądził się z Hesse, która przegrała z parą polską: Jędrzejowska — Piątek.

W nowowzbudowanej hali sportowej Gwardii odbywały się zawody tenisowe Polska — NRD.

W pierwszej grze Radzio pokonał czwartą rakiętkę NRD Fessnera 6:0, 6:2. Radzio grał regularnie, będąc dużo lepszym w długich wymianach piłek z głębi kortu. Gra toczyła się przeważnie na przetrz a nieliczne wygrane Radzio do siatki były na ogół adane.

W drugiej grze pojedynczej między Hiss spotkali się z mistrzem NRD Sturmem. Zwyciężył Polak 6:2, 3:6, 6:4. W pierwszym secie Licis gra dobrze, du-

Rzeszów — Kielce 10:10 w boksie

Sprawozdanie podajemy na stronie drugiej.

Wszyscy na start marszów sztafetowych i patrolowych

„Młodzież Ostatnim Szlakiem Bohatera Rewolucjonisty”

„Już w tym tygodniu rozpoczynają się w naszym województwie marsze sztafetowe, które są etapem do marszów patrolowych odbywających się pod hasłem: „Młodzież Ostatnim Szlakiem Bohatera — Rewolucjonisty”.

Marsze sztafetowe oraz marsze patrolowe będą przebiegały w formie marszów młodzieży i manifestacji gotowości do obrony zdobywczy mas pracujących, a które walczył generał Karol Swierczewski.

Zakończenie międzynarodowego turnieju bokserskiego w Moskwie

MOSKWA. W ostatnim dniu międzynarodowego turnieju bokserskiego w Moskwie odbyły się trzy spotkania. W pierwszym Rumunia niespodziewanie wygrała w Węgrni 12:8, a w drugim Związek Radziecki pokonał Czechosłowację: wywalczył w walce średniej Koutny, wygrywając na punkty z Nazarenem.

Ostatnim spotkaniem turnieju był mecz Bulgarii — Polska. Do spotkania tego Bułgari wystąpili jedynie z sześcioma zawodnikami, oddając punkty bez walki w walce koguciej lekkośredniej, półciężkiej i ciężkiej. Mecz, który stał na dobrym poziomie, zakończył się zwycięstwem Polski 16:4.

Wyniki poszczególnych walk (na pierwszym miejscu zawodnicy polscy):

W. Musza — Kukler po ładnej walce zwyciężył Borysowa, w półciężkiej — Drogoz pokonał słabego technicznie Grufowa, w lekkiej — Matloch przegrał nieznacznie z Markowem. Po pierwszej przegranej rundzie Matloch przegrał do

atak, wyrównując stracone punkty, jednak za niebezpieczny atak główny otrzymał upomnienie.

W półśredniej — Krawczyk zwyciężył wysoko na punkty Pałiczewa, w lekkośredniej — Mustal pokonał Miłtrwa. Bułgar był przeciwnikiem szybkim i posiadał silny cios. Mustal walczył jednak bardzo uważnie, punktując przeciwnika. Waga średnia — Nowara przegrał z Georgiewem. Nowara nie umiał odeprzeć zwycięstwu ataków Bułgara i mimo dobrego finiszu walkę przegrał.

Turniej został zamknięty odegraniem hymnu ZSRR.

Najlepszą drużyną turnieju była bezspornie drużyna Związku Radzieckiego, która nie przegrała ani jednego spotkania. Bardzo dobrze wypadli bokserzy polscy, śledząc jedynie doskonałym pięściarzem radzieckim.

Niespodzianką turnieju była dobra postawa bokserów bułgarskich, którzy wystawiali go do spotkania z CSR jedynie 6 zawodników, spotkanie przegrali.

Niespodzianką turnieju była dobra postawa bokserów bułgarskich, którzy wystawiali go do spotkania z CSR jedynie 6 zawodników, spotkanie przegrali.

No zdjęciu fragment meczu CWKS — Unia, który zakończył zwycięstwem CWKS 4:2 (3:0, 1:0, 0:2).



No zdjęciu fragment meczu CWKS — Unia, który zakończył zwycięstwem CWKS 4:2 (3:0, 1:0, 0:2).

Echa narciarskich mistrzostw Polski

Zrzeszenia muszą zwrócić większą uwagę na szkolenie młodych narciarzy

Omawiając tegoroczne narciarskie mistrzostwa Polski musimy wyjść od samych przyczyn do tej bądź co bądź poważnej imprezy sportowej. Przygotowania te, mamy na myśli stronę organizacyjną, odbywały się w wielkiej tajemnicy, tak, że przebywający w Zakopanem czasowicze i iluzni mężczyźni, blatego szalen-

ków, stwierdzić należy, że ta była słaba, a w niektórych wypadkach zdawało się, że zawodnicy względnie zawodniczki startują bez gruntownego przygotowania. Zdarzały się wypadki, że w wielu konkurencjach przegrzywali faworyci. Tak było właśnie w rozgrywanej sztafecie kobiet. Byliśmy świadkami zaciekłej walki na

nowe zawodniczki jak Krystyna Zachwatowicz i Mirosława Zwitek. Prawdźwą przyjemnością było oglądać slalomu specjalnego mężczyzn, rozegranego w Suchym Żlebie na Kalańskich. Slalom wykazał, że w męskim narciarstwie zjazdowym poczyniliśmy jakieś postępy.

Obok dwóch zwycięzców dobrze polechali, wykazując dobry styl, a przy tym i technikę przynajmniej 15 zawodników. W tej piątce 15-ice znalazło się wielu młodych narciarzy. Trochę gorzej było z kondycją i rutyną, tak, że niektórzy przyjeżdżali na start wyraźnie wyczerpani. Jan Ciapka-Gasienica jeden z najbardziej rutynowanych zjazdowców polskich musiał wytyczyć wszystkie swe siły, by w rezultacie zdobyć mistrzostwo wspólnie z młodym Rojem, który poczynił ostatnio duże postępy. W konkurencji tej wybili się ponad poziom Stefan Dziedzic, Jan Płonka i Czarniak.

Gorzej było ze slalomem kobiet. Poza Kodelską, Bekową Grochońską i trzema jeszcze może zawodniczkami nie widzieliśmy specjalnych talentów. Startujące kobiety miały wiele ambicji i woli, ale niestety brak im było umiejętności technicznych i taktycznych. Slalom wygrała Kodelska, która jechała ostrożnie, a przy tym umiejętnie, uzyskując w obu przejazdach najlepszy czas.

Grochońska zajęła trzecią pozycję, wskutek kilku upadków. Wprawdzie zaczęła ona slalom w olimpijskim tempie, jednak widać było, że nie po-

jest tym cenniejsze, że pokonał na Krzeptowskiego i wielu innych specjalistów od tej konkurencji.

Na trasie zjazdu mężczyzn decydowała waga i dobre smarowanie, trasa była przygotowana należytą. W rezultacie takich warunków lepszy był ten, jak już na początku wspominaliśmy, kto lepiej posmarował i miał lepszą wagę. Oczywiście w czołówce, bo żeby wygrywać trzeba poza tym umieć jeździć. Zwyciężył Jan Ciapka, mając prawie 4 sek. przewagi nad Stefanem Dziedzicem. Cała czołówka zjazdowców zaprezentowała się z najlepszej strony. Niestety do czołówki tej nie można zaliczyć naszych olimpijczyków Naonakowskiego oraz Pekala.

W skokach otwartych bezkonkurencyjnym był Staszek Marusarz. Jednak nie jest to dla nas pocieszeniem, gdyż skoki otwarte miały być przeglądem naszych młodych zawodników. Okazało się, że nastąpiło pewne obniżenie się poziomu. O Marusarzu trudno coś więcej pisać, włączywszy pod uwagę jego wiek oraz 25 lat startów. Wicemistrz w tej konkurencji Węgrzykiewicz stracił się skakać stylem podparciowym podczas olimpiady. Jan Kula to cieni dawnego skoczka Kuli. W niedzielnej konkurencji nie pokazał niczego, ani długości, ani stylu. Pozostało mu tylko odbić i latawać, a gorzej było z lotem. Jedynym jasnym punktem był Andrzej Danił-Gasienica. Ten młody chłopak będzie niewątpliwie naszą nadzieją w skokach otwartych. Ma on przede-



Zdjęta zwycięskiej sztafety CRZZ I w biegu rozstawnym kobiet 3 x 5 km.

nie widzieliśmy zupełnie o mistrzostwach. Jaskrawym na to dowodem był fakt, że afisz rozpoczyna dopiero we czwartek 6 marca tj. w dniu rozpoczęcia się pierwszych konkurencji. Wynik był taki, że rozgrywane w pierwszym dniu konkurencje (sztafeta kobiet 3 x 5 km i mężczyźni 4 x 10 km oraz zjazd kobiet) oglądało łącznie około 500 osób.



Kwiczka w slalomie specjalnym Jan Ciapka — Gasienica (CWKS)

W tegorocznych mistrzostwach startowało wielu młodych narciarzy — talentownych, którzy przy należytym opiece trenerów, a przede wszystkim zrzeszeń będą stanowili dobry narybek dla sportu narciarskiego. Jeżeli chodzi o ogólną formę poszczególnych zawodni-

całej trasie, a przy tym niespodziewanej przez nikogo porażki sztafety Gwardii, w której startowały tak znane zawodniczki jak Helena Gasienica-Daniel, i Stepkówna. Zwyciężyła sztafeta CRZZ, składająca się z dwu zawodniczek warszawskiego Ogniwia i jednej zawodniczki Stali z Dusznik. Trójka CRZZ zwyciężyła dzięki nadzwyczajnej ambicji.

Przeгляд umiejętności szybkościowych naszych biegaczy-kłasyków, mieliśmy w sztafecie męskiej 4 x 10 km. Z 76 zawodników, których oglądaliśmy na trasie, tylko Kwapieli i Bukowski z Gwardii oraz Stanisław Dąbrowski z Wiśniarza poklepli cały dystans z lekkością, jaką powinna cechować każdego biegacza-narciara. Pozostali odbiegali wyraźnie od tej trójki: poziomem. Większość startujących w sztafecie miała poważne braki kondycyjne, a niektórzy nawet i techniczne.

Drugą niespodzianką pierwszego dnia mistrzostw było zwycięstwo Anny Schindler w biegu zjazdowym przy nieobecności dwóch olimpijek Grochońskiej i Kodelskiej, które z niewyjaśnionych powodów spóźniły się na start.

Bieg zjazdowy ukończyło 23 zawodniczek na 29 startujących. Naszym zdaniem na takich mistrzostwach powinniśmy oglądać więcej zawodniczek. Nie znaczy to, że nie posiadamy zastępów młodych narciarek, lecz niestety zrzeszenia porażnie zaniedbują konkurencje kobiece w narciarstwie. Z olimpijek startowała w biegu zjazdowym tylko Kowalska, która niespodziewanie uplasowała się na szóstym miejscu. W czołówce znalazły się



Jan Płonka (CRZZ I) zwycięzca slalomu giganta

trafia rozegrać slalomu taktymie.

W skokach do kombinacji norweskiej dobrą formę i styl mimo trudnych warunków atmosferycznych przy dobrze przygotowanej skoczni: wykała li — Leopold Tajner, Jan Kula, Józef Danił-Krzepowski, Węgrzykiewicz, którzy w tej konkurencji uplasowali się w czołówce. Konkurencję tę wygrał zdecydowanie Tajner, uzyskując notę 212,1 pkt przy skokach 42, 44, 45 m. Krzeptowski skakał raczej ostrożnie, wskutek odniesionej na Olimpiadzie kontuzji.

W biegu na 10 km zatrzymała po raz drugi rozłożoność na mistrzyni — członkini Gwardii — Helena Danił-Gasienica przebiegając trasę w czasie 55,28 min. Należała ona do nielicznej garstki biegaczek, które ukończyły dystans w dobrej kondycji. Trzeba również podkreślić, że sześć biegaczek zeszło poniżej jednej minuty. Pozostałe przybywały na metę wyczerpane.

Niespodzianką trzeciego dnia mistrzostw było zwycięstwo Raszki (CWKS) w biegu na 18 km do kombinacji norweskiej (czas Raszki — 1:15,23). Olimpijczy Kwapieli — specjalista od tych biegów był tylko o 14 sek. lepszy w biegu otwartym na tym samym dystansie. Ogólnie w kombinacji norweskiej zwyciężył niespodziewanie Raszka, który za skoki otrzymał 198,6 pkt, a za bieg na 18 km 240,0 pkt — łącznie 438,6 pkt. Zwycięstwo Raszki

zyskał już teraz dobry lot. Gorzej było z odbiciem. Ale przy troskliwej opiece trenerów, którzy powinni na tego zawodnika zwrócić szczególną uwagę, będziemy mieli z Andrzeja nie małą pociechę.

W ostatnim dniu narciarskich mistrzostw odbył się bieg na 30 km oraz slalom gigant mężczyzn i kobiet.

Ogólnie liczone są, tak jak w poprzednich konkurencjach alpejskich, że Grochońska czy cięży tym razem w slalomie gigant, jeżeli rzeczywiście jeździł szybko i technicznie. Niestety okazało się na trasie, że Grochońska nie potrafi regulować tej, początkowo równie szybkości. I w tych miejscach, w których łatwo przechodziły mniej doświadczona zawodniczka (Bula) Grochońska leżała. Zwyciężył ten konkurencji Kodelska jechała jak zwykle bezbiednie. Grochońska wyprzedziła Kowalska i Bąkówna.

Wśród zawodników startujących w slalomie gigant zwyciężył Jan Płonka jest najlepszym technikiem. Wprawdzie pozostał z czołówki jeździł równie dobrze ale płynność zjazdu i taktyczne branie bramki jest u Płonki bardziej dokładne. Roj na całej trasie czuł się za wolno. Różnica między czołowym slalomistami była prawie niedostrzegalna.

Ogólnie biorąc poziom gigantu był znacznie wyższy niż poziom konkurencji alpejskich.

Lekkoatletyczne mistrzostwa powiatu przemyskiego w hali



Zawodniczki i zawodnicy SKS przy Liceum im. Morawskiego z Przemysłu na mistrzostwach lekkoatletycznych.

W hali Wojsk. Ośrodka Szkolenia Sportowego w Przemyslu odbyły się powiatowe mistrzostwa lekkoatletyczne. Wprawdzie wyniki w porównaniu do poprzednich lat nie były nadzwyczajne, ale faki, że brało w nich udział blisko 150 zawodników i zawodniczek. Wśród mężczyzn zwyciężył Jan Ciapka, mając prawie 4 sek. przewagi nad Stefanem Dziedzicem. Cała czołówka zjazdowców zaprezentowała się z najlepszej strony. Niestety do czołówki tej nie można zaliczyć naszych olimpijczyków Naonakowskiego oraz Pekala.



Krogulecka i Zamorski — najlepsi lekkoatleci LLS Żurawca

Wśród mężczyzn zwyciężył Jan Ciapka, mając prawie 4 sek. przewagi nad Stefanem Dziedzicem. Cała czołówka zjazdowców zaprezentowała się z najlepszej strony. Niestety do czołówki tej nie można zaliczyć naszych olimpijczyków Naonakowskiego oraz Pekala.

W poszczególnych konkurencjach uzyskano następujące wyniki:

KOBIECY

Bieg na 50 m — Krogulecka (LZS) 7,3 sek, Słowitńska (Kolejarka) 7,8 sek. Skok w dal: — Krogulecka 4,37 m, Baran (K) 4,24 m.

Bieg na 100 m — Słowitńska 14,58 min, Semul 14,73 min.

MĘSCZYŹNI

Bieg na 50 m — Wyderko (Gw.) 6,4 sek, Indyk (Gwardia) 6,5 sek. Bieg na 800 m — Zamorski (LZS) 2,12,4 min, Dudziak (Gwardia) 2,17,8 min. Skok w dal: — Wyderko (Gwardia) 6,18 m, Indyk (Gwardia) 6,14 m. Skok wzwyż: — Jurkowski 1,66 cm, Ziemia (Kol.) 1,62 cm. Rzut kulą: — Pawła (Gw.) 11,26 m. Piłkowiec 10 m. Trójskok z miejsca: — Smulczyk (Gw.) 8,82 m, Preneta (LZS) 8,16 m. Trójskok z rozbiegu: — Smulczyk 12,81 m, Semter 11,74 m. Bieg na 3000 m — Liza LZS 22,76 min, Nowik (Gw.) 10,03 min. Sztafeta 3 x 800 m — LZS Żurawca 6,26,8 min, Gwardia 6,36,7 min. W punktacji ogólnej zwyciężyła Gwardia — 218 pkt, przed LZS Żurawca — 114 pkt i Kolejarką — 90 pkt. (P-23)

W. P.

Międzyokolowy mecz bokserski

Rzeszów — Kielce 10:10

W niedziele rozegrany został w Jarosławiu iowarski mecz pięściarski pomiędzy reprezentacjami woj. rzeszowskiego i kieleckiego. Powyższe zawody wywoływały wielkie zainteresowanie wśród sympatyków tego sportu. Reprezentacja woj. rzeszowskiego złożona była z zawodników Gwardii (Rzeszów), Spółni (Jarosław) i Stali (Rzeszów i Sanok). Trzon reprezentacji Kielce stanowili pięściarze tamtejszej Stali.

Do najbardziej walk



Teresa Zastona (Ogniw) — zawodniczka zwycięskiej sztafety kobiet 3 x 5 km.

wieczoru należało spotkanie Tyłskiego (Kielce) z Boczarzem (Rzeszów) w wadze muszej. Na ogół spotkanie stało na średnim poziomie.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy Kielce):

W. musza: Tyłski przegrał zdecydowanie na punkty z Boczarzem.

W. kogucia: Waszkiewicz wygrał po dramatycznej walce z Pałakiem.

W. piorkowa: Szewczyk przegrał na punkty z Rzeźnikiewiczem.

W. lekka: Piłkowiec wygrał na punkty Dukirowskiego.

W. lekkośrednia: Jaskółski już po pierwszej wymianie ciociów poddał się Zajca.

W. półśrednia: Kubski przegrał na punkty po dość ciężkiej walce z Jabłońskim.

W. lekkośrednia: Gregorczyk przegrał przez dyskwalifikację w drugim starciu z Wojnarowskim.

W. średnia: Koziol wygrał na punkty z Lachem.

W. półciężka: Sipiński wygrał w pierwszej rundzie przez koł z Michalskim.

W. ciężka: Bombalski wygrał na punkty Kędziora.

W ringu sędziował Zyrard z Rzeszowa, na punkty Burry (Radom), Chodźki (Przemysł) i Bryda (Rzeszów).